



Lubuskie

Wiceprzewodniczący
Sejmiku Województwa
Lubuskiego Tomasz Wontor



Zielona Góra, dnia 22 marca 2012 r.

Pani
Ewa Kopacz
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek, niniejszym pismem pragnę Panią poinformować o wielkim wzburzeniu jakie panuje wśród działkowców w Rodzinnych Ogrodach Działkowych w województwie lubuskim. Myślę, że taka atmosfera panuje wśród działkowców w całym kraju.

Z posiadanych informacji i rozmów z działkowcami wynika, że już od 20 lat prowadzone są przeciwko działkowcom, przeciwko Rodzinnym Ogrodom Działkowym i Polskiemu Związkowi Działkowców, ciągłe ataki. Ataki te nasiliły się szczególnie w ciągu ostatnich trzech lat. Dzisiaj działkowcy są bardzo wzburzeni zamiarem likwidacji Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych – ustawy, która jest gwarantem dalszego istnienia Rodzinnych Ogrodów Działkowych i Polskiego Związku Działkowców. W pełni rozumiem i podzielam poglądy działkowców, że ustawa ta jest dobrym aktem prawnym i nie powinna ulec zmianie.

W pełni rozumiem, że działkowcy bronią swoich praw. Boją się podatków, likwidacji Polskiego Związku Działkowców – największej organizacji pozarządowej w Polsce, która dobrze służy działkowcom i broni ich interesów. Mają świadomość tego, że pojedynczy ogród, bez organizacji, która go i wiele innych reprezentuje, w praktyce nie ma prawa głosu. Myślę, że nie trzeba nikogo przekonywać, także Pani Marszałek, jak wielką rolę spełniają Rodzinne Ogrody Działkowe w miastach i osiedlach, że mają one niezaprzeczalny wkład w rozwój społeczno – kulturalny i gospodarczy miast.

Wiadomo, że działkowcy to w przeważającej większości ludzie starsi i niezamożni, ludzie których nie stać na wyjazdy na wczasy, w góry, nad morze, czy też do zagranicznych kurortów. Te osoby spędzają wczasy na działkach, bo nie pozwala im na to ich skromna emerytura lub renta. Działka spełnia dla nich także funkcję produkcyjną i wzbogaca skromny budżet domowy.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, zwracam się do Pani Marszałek z prośbą i apelem, by nie dopuścić do zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, bo jej zmiana, to w moim przekonaniu likwidacja rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Obawiam się, że inne rozwiązania mogą spowodować wielkie niezadowolenie społeczne oraz pogorszenie i tak już niełatwego życia bardzo wielu ludzi. Uważam, że nie możemy do tego dopuścić.

Z wyrazami szacunku

Tomasz Wontor